

## Architektoniczne sentymenty

---

Spoglądamy na nie z sentymentem, bo przypominają nam początek wolnej gospodarki. Nie nadały jednak za rozwojem Warszawy i zaczęły odstawać od krajobrazu nowoczesnej metropolii.

**Nic dziwnego, że niektóre budynki dziś powoli znikają z warszawskiej tkanki miejskiej.**



Mowa o biurowcach, które często nie mają nawet 20 lat. Pierwszej rozbiórki budynku City Center, w miejscu, którego stanął apartamentowiec Złota 44, część z nas nawet nie zauważyła. Jednak, gdy w 2011 roku z ulicy Jana Pawła zniknął hotel Mercury sprawa odbiła się sporym echem i wywołała zamieszanie w środowisku warszawianistów i architektów. Pytali przede wszystkim czy chcemy pozbywać się architektonicznego dziedzictwa okresu lat 90.

Zwolennicy zastępowania starego nowym ukuli w tym przypadku termin „architektury emocjonalnej” lub „sentymentalnej”. Dotyczyło to budynków o małej wartości architektonicznej, jednak dotyczących całkiem niedalekich wspomnień warszawiaków. Ci często pamiętali, jak ulica wyglądała przed powstaniem budynku, jak przebiegała budowa.

### **Był hotel**

I rzeczywiście budynki takie jak Mercury były być może wspomnieniem dawnych lat, ale czy na pewno ozdobą Warszawy? Mercury był obszernym, topornym gmachem, który wraz z rozwojem tej okolicy przestał wpisywać się w przestrzeń miejską. Wokół stawały wysokościowce, Warszawa coraz bardziej rozwijała się w kierunku zachodnim. Ciężko było odnaleźć argumenty za pozostawieniem hotelu.

### **Młody staruszek**

O Merkurym można już mówić w czasie przeszłym. Już wkrótce będziemy mieć w Warszawie do czynienia z jeszcze bardziej spektakularną rozbiórką. Będzie to stojący przy rondzie ONZ 83-metrowy Ilmet. W swoim czasie zaliczany do jednego z wyższych biurowców, które powstały w Warszawie lat 90.

I tu podobnie budynek u wielu warszawiaków wzbudza sentyment. Kręcące się na dachu logo Mercedesa było powiewem nowego, lepszego, zachodniego świata. Dodatkowo niektórzy z architektów zastanawiali się czy można zburzyć budynek, który powstał zaledwie 17 lat temu? Problem w tym, że pod względem architektonicznym czule wspomniany biurowiec szybko się zestarzał. Zwolennicy rozbiórki uważają, że już w trakcie powstawania odbiegał od innych bardziej nowoczesnych realizacji.

Jego los przypieczętował także jeden z najładniejszych warszawskich biurowców Rondo1. Ilmet i jego elewacja nagle zaczęły wyglądać nieatrakcyjnie, wiele osób zwracało uwagę na to, że wcześniej wysoki budynek, jest dziś za niski. Przyznał to nawet sam architekt Miljenko Dumeneić, w jednym z wywiadów zdradził bowiem, że planował by Ilmet był o 4 piętra wyższy. To wszystko sprawiło, że zaledwie 17 letni biurowiec stał się architektonicznym staruszkiem.

### **Orientalne Millenium Plaza**

O kolejnym biurowcu na razie się nie wspomina, ale moim zdaniem również los tego budynku jest przypieczętowany. Mam tu na myśli Millenium Plaza. Budynek był nieatrakcyjny już momencie powstania. Nazwa

TOI TOI przyległa do niego wcale nie ze względu na nazwisko architekta - Vahapa Toya. Budynek od zawsze budził kontrowersje. W tym przypadku podejrzewam, że niewielu znalazłoby się obrońców tej dziwnej, kompletnie nie pasującej do Warszawy wieży.

Wieży, która dosłownie rozsypuje się od środka. Nie działające schody ruchome, czy wieczne zepsute obrotowe drzwi wejściowe, słynne spadające windy, olbrzymie akwarium, którego ozdobą są głównie glony, ziejąca pustką galeria handlowa. Tymczasem budynek znajduje się w świetnej lokalizacji. Trudno znaleźć ekonomiczne uzasadnienie dla jego istnienia. Myślę więc, że za jakiś czas pojawi się komunikat o kolejnej rozbiórce.

### **Kryształowe Q22**

W stosunku do budynków, które stają w miejscu rozebranych wymagania są podwójne. Nie chodzi tylko o to, by stare zastąpiło nowe. Warszawiaków nie interesują ekonomiczne uzasadnienia inwestorów. Chcą widzieć w nowym budynku wartość dodaną, wysokościowiec, który przybliży swoim wyglądem Warszawę do innych europejskich metropolii.

Czy powstający w miejsce Mercurego biurowiec Q22 spełnia te wymagania? Są zwolennicy i przeciwnicy tego projektu. Zwolennicy podkreślają prostotę budynku, która ma nawiązywać do pobliskiego Cosmopolitana. Innym podoba się domknięcie pierzei od strony Jana Pawła i Grzybowskiej. Są tacy, którym nie podoba się wysokość budynku, uważają bowiem że 155 metrów sprawi, że za jakiś czas biurowiec wśród sięgających już 200 m powstających lub planowanych wysokościowców znowu się zestarzeje. Koniec końców po rozczarowaniu Złotą 44 każdy warszawiak czeka na realizację. Dziś do wizualizacji podchodzi się z dużą rezerwą.

### **Miejska przestrzeń UBS**

Wieża UBS, która planowana jest w miejsce Ilmetu jest jedną z najbardziej wyczekiwanych inwestycji w Warszawie. Właśnie ze względu na to, że zastąpi charakterystyczny budynek, w ważnym punkcie miasta. Tu inwestor zaplanował budynek o wysokości 188 metrów, również o prostych kształtach – składający się jakby z trzech wież, tak by biurowiec nie powstał w oderwaniu zarówno od pobliskiego wysokościowca Rondo 1, jak i niskiej zabudowy niedalekich kamienic. Rozwiązanie nowatorskie, w końcu nieczęsto architekci tak bardzo dbają o to, by wkomponować się w okolicę.

Wartością dodaną w tym przypadku ma być przede wszystkim odwrócenie trendu, jaki często obserwujemy w okolicach, gdzie powstają biurowce. Budowane prawie równo z krawężnikiem sprawiają, że jedyną perspektywą pieszego jest spoglądanie w górę by je podziwiać. Architekci wieży UBS założyli sobie, że zamiast zabierać przestrzeń miejską, zbudują ją u stóp biurowca. To jeden z powodów dlaczego czeka się na ten biurowiec.

Do tej pory rondo ONZ było jedynie węzłem komunikacyjnym, miejscem przesiadkowym. Obrócone plecami do ronda Złote Tarasy tylko utwierdzały przechodniów, że właśnie taki jest charakter tej okolicy. Architekci wieży UBS, którzy zaplanowali otwarty hol, kawiarnie, sklepy, skwer przed budynkiem w swoim zamyśle postanowili to zmienić. Na efekt również w tym przypadku należy poczekać.

„Architekturze sentymentalnej” nie wróżę więc długiego życia. Osobiście uważam, że jeśli już troszczyć się o coś to o zabytki i historyczną tkankę miasta i tam skierować nasze siły. Tam gdzie stare zastępuje nowe, to po prostu naturalny rozwój, efekt przejścia z pierwszych lat wolnej gospodarki do poziomu europejskiej metropolii.

---

Autor: manny

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)